

Balony z listami do św. Mikołaja przeleciały z Czech do Erazmowa

Jak się okazuje, drogi całego świata do Laponii prowadzą przez Gminę Koluszki, nie tylko za sprawą Działu Obsługi Posprzedażowej czyli dawnego Punktu Przesyłek Niedoręczalnych przy ulicy Kolejowej.

Ciekawego znaleziska dokonał Paweł Walczak wraz ze Zbigniewem Bator, prezesem Fundacji Batorówka. Były to listy od dzieci do Św. Mikołaja wysłane z Kraju Rozbójnika Rumcajsa!

-W niedzielę, 5 grudnia przydarzyła nam się niezwykła sytuacja. Jadąc samochodem w okolicach placu zabaw w Erazmowie, zobaczyliśmy zaplątane w krzaki balony. Prawdopodobnie zignorowali byśmy je, gdyby nie pan Zbyszek Bator, który nalegał, żeby balony te koniecznie dostarczyć naszym dzieciom. Okazało się, że do balonów podczepiony jest list napisany... po czesku. Był to list do Świętego Mikołaja. Dodatkowo na balonach był narysowany herb miejscowości Kladeruby na Morawach we wschodnich Czechach - wyjaśnia pan Paweł. O całej akcji listów podczepionych pod balony informuje oficjalna strona internetowa czeskiej miejscowości. Można tam zobaczyć plakat. W dniu 4 grudnia dzieci mogły odebrać nadmuchane helem balony, przyczepić do nich swoje listy i wysłać do św. Mikołaja. Wygląda na to, że akcja była całkiem skuteczna. W jeden dzień balony przeleciały 280 km. I to we właściwym kierunku, co oznacza, że w tym tempie mogłyby dolecieć do Laponii w 6 dni! Moim zdaniem list nie mógł lepiej trafić, biorąc pod uwagę Oddział Przesyłek Niedoręczonych w Koluszkach - mówi Paweł Walczak.

Pan Paweł zamierza napisać list do miejscowości Kladeruby, żeby uspokoić dzieci, że listy są na dobrej drodze do Świętego Mikołaja.

Jak to zrobiono w Czechach

Z plakatu w języku czeskim możemy dowiedzieć się, jak wyglądało wysłanie balonów do św. Mikołaja. „Aby nie pozbawić dzieci atrakcji zrobimy to jak w zeszłym roku. O 16.00 będą na przystanku nadmuchiwane balony. Każdy zabiera balonik do domu. O 17.30 zgasną światła w całej wiosce, w lokalnym radiu będzie odliczanie i wszyscy wypuszczą balony z listami do Jeziszka”- czytamy na plakacie. Można też przeczytać informację o tym, w jaki sposób zgłosić się, jeśli ktoś jest zainteresowany, żeby pod dom przyszła ekipa Mikołaja i przyniosła paczki z prezentami. W listach, znalezionych pod Erazmowem, młodzi Czesi proszą św. Mikołaja o grę GT5 na Play Station, piłkę, prawdziwe policyjne kajdanki, a w innym liście jest prośba o pistolet, auto, ubranie, a także o mapę. W kolejnym liście pojawi się ponownie prośba o grę GT5.

-Skoro te listy trafiły w nasze strony, może warto byłoby jakoś obdarować dzieci z czeskiej miejscowości? Kladeruby liczy niewiele ponad 400 mieszkańców. Zakładam, że jest tam jakaś szkoła. Może warto się z nimi skontaktować? Ciekaw jestem co na pomysł wysłania jakichś drobnych upominków tym dzieciom sądzą inni - zastanawia się Paweł Walczak. Pomysł bardzo ciekawy. Co o tym myślicie? Ewentualnych darczyńców prosimy o kontakt z redakcją.